Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II | WTOREK 11 SIERPNIA 1953 ROKU | Nr 28 (35)

Sprinterzy biją rekordy województwa

100 zawodników na starcie o mistrzostwo okręgu w lekkoatletyce

Na rozegranych w ub. niedzielę w Koszalinie mistrzostwach lekkoatletycznych województwa nie było wielu widzów. Obecni na trybunach nie mieli jednak powodów do narzekań. Tym razem bowiem zawody zorganizowane były dobrze. Dotyczy to szczególnie pierwszej połowy mistrzostw, kiedy to konkurencje przeprowadzane były sprawnie i szybko, a speaker natychmiast po ich zakończeniu informował publiczność o osiągniętych wynikach. Później, a zwłaszcza tuż przed zakończeniem zawodów, dało się zauważyć już pewne rozprężenie. Ogólnie jednak pod względem organizacyjnym impreza wypadła nadspodziewanie dobrze, co jest zasługą tak działaczy sekcji z ob. ob. Gumiennym i Kujawą na czele, jak i członków komisji sędziowskiej.

Dopisała również pogoda. Nic też dziwnego, że w tych warunkach osiągnięto wiele dobrych wyników. Najlepsze zanotowaliśmy w sprintach mężczyzn, gdzie ustanowiono dwa nowe rekordy województwa. Pierwszy z nich padł w przedbiegu „setki". Nowym rekordzistą jest Szczepański z białogardzkiego Kolejarza z wynikiem 11,1 sek. Ten sam czas osiągnął Szczepański w finale, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł mistrza województwa na rok bieżący. Ponadto dobre czasy na tym dystansie uzyskali Młynarczyk i Szykowny — po 11,2 sek. W finale ten ostatni został zdyskwalifikowany przez startera za dwukrotny falstart. Drugi rekord padł w biegu na 200 metrów. Ustanowił go Młynarczyk (Białogard) osiągając czas **23,2 sek.** O 0,1 sek. gorszym był Szczepański, a trzeci na mecie Góral (Koszalin) miał czas 23,8 sek. Ponadto w przedbiegach Szykowny uzyskał dobry wynik 23,9 sek.

Na uwagę zasługuje ponadto czas Pawlaka z koszalińskiego WKS-u w biegu na 5000 m — 16,15,9 min., Tulkowskiego w biegu na 1500 metrów — 4.26,7 min. oraz Firewicza (Białogard) w rzucie dyskiem — 37,42 m. Na niezłym poziomie stał rzut oszczepem. W konkurencji tej 6 zawodników osiągnęło ponad 39 m. Zwyciężył Pufal (Złotów) z wynikiem 42,20 m.

Wśród kobiet wyróżnić należy Pietraszewską (WKS Koszalin). Wygrała ona bieg na 400 m, wyprzedzając rekordzistkę okręgu na tym dystansie — T. Czyczyn ze Sławna. Pietraszewska zwyciężyła również w biegu na 60 m w dobrym czasie 8,5 sek. Rekordzistka okręgu Hajncel była druga z wynikiem 8,6 sek. Słabo natomiast wypadły skoki w dal i wzwyż. Mężczyźni nie mogli się uporać z wysokością 170 cm, a w dal tylko Tuzik w eliminacjach uzyskał ponad 6 m. Wśród kobiet w skoku wzwyż żadna z zawodniczek nie przekroczyła 120 cm.

W zawodach startowało blisko 100 zawodników, reprezentujących z wyjątkiem Człuchowa wszystkie powiaty naszego województwa. Startujący wykazali na ogół dobre przygotowanie do zawodów, co też uwidoczniło się w osiągniętych wynikach. Nie wszyscy jednak byli dobrze przygotowani. Np. Liplec z WKS-u, zwycięzca w biegu na 3000 m, biegł w kolczatkach o trzy numery za dużych na jego nogę. Czyżby WKS cierpiał na brak sprzętu?

W biegu na 100 m zanotowaliśmy karygodny przykład braku troski o zawodnika. Zawodnik powiatu koszalińskiego Mroczek po minięciu mety zasłabł. Okazało się, że znany ten lekkoatleta mielneńskiego LZS-u chorował ciężko przed kilkoma dniami. Upadek po biegu nie przeszkodził jednak kierownictwu reprezentacji pow. koszalińskiego w dopuszczeniu Mroczka do udziału w pchnięciu kulą. Wydaje się, że przykład ten świadczy b. wymownie o braku troski o zdrowie zawodnika i wymaga wyciągnięcia należytych wniosków.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji powiatowej zajął zespół Białogardu, pozostawiając daleko w tyle następne z kolei drużyny. Trzon reprezentacji zwycięskiego powiatu stanowili lekkoatleci i lekkoatletki białogardzkiego Kolejarza. Oni też wywalczyli dla swego zrzeszenia pierwsze miejsce i proporzec przechodni ORZZ w punktacji zrzeszeniowej.

Dalsza kolejność nie została jeszcze oficjalnie ustalona. Wyniki klasyfikacji zespołowej podamy więc jutro.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji:

KOBIETY: 60 m — Pietraszewska (Koszalin) — 8,5, 2. Hajncel (Białog.) — 8,6; 100 m — Hajncel (Białog.) — 14,3, 2. Trąbczyńska (Słupsk) — 14,3; 200 m — Ertmann (Białog.) — 31,9; 400 m — Pietraszewska (Kosz.) — 67,0, 2. Czyczyn (Sławno) — 68,4; 500 m — Ziach (Złotów) — 1.31,1, 2. Ruszczyńska (Kosz.) — 1.42,8; w dal — Hajncel (Białog.) — 4.40 m; wzwyż — Trąbczyńska (Słupsk) — 119; kula Surus (Białog.) — 9,37; dysk — Januszak (Kosz.) — 25,57, 2. Młynarczyk (Białog.) — 24,60; oszczep — Harabin (Złotów) — 27,15, 2. Młynarczyk (Białog.) — 24,00; granat — Surus (Białog.) — 34,00, 2. Kadow (Złotów) — 29,35, 3. Duraj (Złotów) — 28,67; sztafeta 4 x 100 m — Białogard — 59,0, 2. Złotów — 59,1.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — Szczepański (Białog.) — 11,1, 2. Młynarczyk (Białog.) — 11,2, 3. Penkala (p. Słupsk) — 11,7 (w eliminacjach zawodnik ten miał czas 11,3 sek.); 200 m — Młynarczyk (Białog.) — 23,2, 2. Szczepański (Białog.) — 23,3, 3. Góral (Koszalin) — 23,8; 400 m — Kozłowicz (Białog.) — 53,9, 2. Szulc (Kosz.) — 53,9; 800 m — Wierszycki (p. Kosz.) — 2.06,5, 2. Peters (Złotów) — 2.08,3; 1000 m — Zygan (Wałcz) — 2.45,8, 2. Krawiec (Białog.) — 2.46,0; 1500 m — Tulkowski (p. Słupsk) — 4.26,7, 2. Mucha (Kosz.) — 4.27,2, 3. Peters (Złotów) — 4.28,4; 3000 m — Liplec (Kosz.) — 9.54,6, 2. Gluszczyński (p. Słupsk) — 10.29,6; 5000 m — Pawlak (Kosz.) — 16.15,4, 2. Krzemiński (p. Słupsk) — 17.02,0, 3. Adamski (Kosz.) — 17,07,2; w dal — Kurzyk (Wałcz) — 5,95; wzwyż — Kozłowicz (Białogard) — 165, 2. Ksieniewicz (Słupsk) — 161, 3. Kalinowski (Koszalin) — 161; trójskok — Tuzik (Słupsk) — 13,51, 2. Wiatrek (p. Słupsk) — 12,70, 3. Rybiński (Słupsk) — 12,46; tyczka — Włodarczyk (p. Słupsk) — 3,13, 2. Ksieniewicz (Słupsk) — 2,92, 3. Leszczyński (p. Słupsk) — 2,92; kula — Wysmułek (p. Słupsk) — 11,57, 2. Racek (Słupsk) — 11,32; dysk — Firewicz (Białog.) — 37,42, 2. Wysmułek (p. Słupsk) — 33,32; oszczep — Pufal (Złotów) — 42,20, 2. Flakowicz (p. Słupsk) — 41,83; granat — Ciągło (p. Słupsk) — 58,73, 2. Sitak (Kosz.) — 56,96; sztafeta 4 x 100 m — Białogard — 47,0, 2. p. Słupsk — 47,7; sztafeta olimpijska — Szczecinek — 3.43,0, 2. Białogard — 3.45,0, 3. Wałcz — 3.47,1.

Kapała zdobył puchar GKKF w zawodach żużlowych

Ogólnopolskie indywidualne zawody żużlowe o Puchar GKKF zgromadziły na stadionie olimpijskim we Wrocławiu doborową stawkę zawodników. O zaciętości walk świadczy fakt, że po zakończeniu zawodów (po 13 biegu) trzech zawodników: Kapała (Kolejarz), Suchecki (CWKS) i Kupczyński (Spójnia) mieli po 11 punktów. Dodatkowy bieg wygrał Kapała w czasie 1:26,8 przed Kupczyńskim i Sucheckim. Najlepszy czas dnia uzyskał Kupczyński 1:26,0. Wszystkie pojedynki stały na wysokim poziomie.

Puchar GKKF zdobył Kapała (Kolejarz) przed Kupczyńskim (Spójnia), Sucheckim (CWKS), Frachem (Spójnia) i Wieczorkiem. Zawodom przyglądało się 60 tys. widzów.

Piłkarze-juniorzy rozegrali już półfinały

W niedzielę rozegrano półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej. Zwycięskie drużyny zakwalifikowały się do finałów, które odbędą się w Świdnicy.

Wyniki spotkań: Budowlani (Lublin) — Gwardia (Nowy Dwór) 2:1 (1:1). Spójnia (Kielce) — Włókniarz (Łódź) — 1:4 (1:2). Budowlani (Białystok) — Kolejarz (Toruń) — 1:2. Budowlani (Opole) — Ogniwo (Wrocław) — 5:2 (4:1). Unia (Szamotuły) — Górnik (Zabrze) — 2:2 (po dwóch dogrywkach). Kolejarz (Gorzów) — Kolejarz (Szczecin) — 2:1 (2:1). Rzeszów — Kraków — 3:2. Koszalin — Gdańsk — 3:2.

W meczu Unia (Szamotuły) — Górnik (Zabrze) na podstawie losowania do finału weszła Unia.

Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce

W dniach 4 — 6 września odbędą się w Warszawie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski seniorów oraz mistrzostwa Polski w maratonie. W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy klasy I i mistrzowskiej oraz mistrzowie zrzeszeń w poszczególnych konkurencjach, o ile uzyskane przez nich wyniki odpowiadają normom II klasy wg nowego regulaminu jednolitej klasyfikacji. Ponadto, w roku bieżącym w drodze wyjątku będą mogli startować w mistrzostwach zawodnicy nie odpowiadający wyżej podanym warunkom, którzy do dnia 22 sierpnia br. osiągną minima kontrolne, wyznaczone przez sekcję lekkoatletyczną GKKF.

* * *

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w dniach 11 — 13 września br. w Lublinie. Startować będą juniorzy i juniorki posiadający co najmniej II klasę sportową, urodzeni w roku 1935 lub w latach następnych. W konkurencjach technicznych do startu w mistrzostwach uprawnieni będą zawodnicy, którzy w sezonie 1953 osiągnęli następujące minima kontrolne: dysk (1,5 kg) — 38,50 m, kula (5 kg) — 13,20 m, oszczep (600 g) — 49 m, 200 m ppł. — 29,0. 110 m ppł. — 17,4.

II Liga

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej niespodzianką był remis warszawskiego Kolejarza z 12 w tabeli OWKS (Bydgoszcz) 4:4 (3:2). Lotnik (Warszawa) odniósł cenne zwycięstwo nad Górnikiem (Wałbrzych) 1:0 (1:0) wysuwając się na trzecie miejsce w tabeli. Przodownik Ligi Gwardia (Bydgoszcz) umocniła swoją pozycję na czele tabeli zwyciężając Górnika (Bytom) 2:0 (0:0). Niespodzianką jest również wysokie zwycięstwo Spójni (Warszawa) nad Ogniwem (Tarnów) 6:2.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: Gwardia (Lublin) — Kolejarz (Leszno) — 1:2 (1:1). Stal (Sosnowiec) — Gwardia (Kielce) 3:0 (0:0). Włókniarz (Kraków) — Włókniarz (Łódź) 0:1 (0:0).

W tabeli prowadzi nadal Gwardia (Bydgoszcz) 24 pkt. różnicą 4 pkt. przed Kolejarzem (Warszawa) i 5 pkt. nad Lotnikiem (Warszawa).

W klasie A

Gwardziści przegrywają na własnym boisku

Sympatycy Gwardii koszalińskiej przeżyli w ub. niedzielę niemiłą niespodziankę. Gwardia bowiem w meczu o mistrzostwo klasy A przegrała na własnym boisku z Kolejarzem Świdwin 2:4 (1:2).

Atak Gwardii, w którym zabrakło Czechowicza i Jankowiaka, niewykorzystał wielu dogodnych sytuacji. Kolejarze natomiast zagrali b. ambitnie i w rezultacie odnieśli przekonywujące zwycięstwo.

* * *

W Białogardzie miejscowy Kolejarz doznał jeszcze jednej porażki przegrywając ze swym imiennikiem z Darłowa w stosunku 2:4 (1:2). Piłkarze Darłowa byli drużyną lepszą przez cały czas meczu i wygrali zasłużenie, ratując się tym samym od spadku z klasy A.

H. Osipiuk

Porażka toruńskiego Kolejarza w Słupsku

Wczoraj na stadionie Gwardii w Słupsku odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III Ligi pomiędzy toruńskim Kolejarzem a miejscową Gwardią. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 1:0 (0:0).

W I połowie spotkania lekką przewagę w polu mieli goście, górując nad gwardzistami szybkością. Mimo kilku ładnych zagrań kolejarzom nie udało się jednak zdobyć prowadzenia.

Po przerwie gra wyrównuje się i gwardziści coraz częściej goszczą pod bramką przeciwnika. W 87 min. sędzia dyktuje rzut wolny na bramkę Kolejarza. Egzekwuje go pewnie Lizurek, zdobywając prowadzenie dla swej drużyny.

Mimo usilnych starań napastników drużyny gości toruńskich, wynik ten utrzymuje się do końca meczu.

Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Gwardii Kwiatkowski, który obronił wiele groźnych strzałów.

Sędziował ob. Wielgowski z Gdańska. Widzów około 2 tysiące.

(Al—ka)

1500 m — Lewandowski — 3.49,2 min.!

Dwa rekordy świata lekkoatletek radzieckich na zawodach w Bukareszcie

W niedzielę na międzynarodowych zawodach sportowych Przyjaźni i Braterstwa zakończono konkurencje lekkoatletyczne. 40 tys. widzów oglądało wspaniałe walki czołowych sportowców świata. W szlachetnej, przyjacielskiej rywalizacji sportowej uzyskano wiele doskonałych wyników, a wśród nich dwa rekordy świata.

W sztafecie kobiet 4 x 200 m reprezentacja ZSRR w składzie: Kałasznikowa, Safronowa, Kazancewa i Hnykina, pobiła rekord świata wynikiem 1:36,4. Drugie miejsce zajęła sztafeta NRD — 1:37,0, bijąc rekord krajowy.

Drugi rekord świata ustanowiła doskonała lekkoatletka radziecka Czudina w pięcioboju, uzyskując 4888 pkt. W poszczególnych konkurencjach wieloboju Czudina uzyskała: kula — 13,42, skok wzwyż — 163, 200 m — 25,5, 80 m ppł. — 13,6 skok w dal — 5,81.

Z zawodników polskich doskonale spisał się Lewandowski, który w biegu na 1500 m zajął czwarte miejsce, bijąc rekord Polski wynikiem 3.49,2. Bieg ten zakończył się zwycięstwem Jungwirtha (CSR) w doskonałym czasie 3:46,2. Dwa następne miejsca zajęli Węgrzy: Beres — 3:46,6 (rekord Węgier) i Iharos — 3:48,8. Piątym na mecie był Hermann (NRD) — 3:50,0 (rekord NRD). Potrzebowski zajął 7 miejsce — 3:52,4, a Chromik był 8 — w czasie 3:52,8.

Wielkie zainteresowanie wywołał bieg na 10.000 m, w którym — podobnie jak w biegu na 5000 m — Zatopek miał groźnego konkurenta w młodym biegaczu radzieckim Kucu.

Na ostatnich okrążeniach o zwycięstwo walczą Zatopek i Kuc, jednak na ostatnich 300 m Zatopek przyśpieszył, oderwał się od biegacza radzieckiego i niezagrożony minął metę w czasie 29:25,0. Kuc uzyskał czas 29:41,4. Trzeci był Anufriew, czwarty — Juhas (Węgry), piąty — Siemionow (ZSRR), szósty — Dumitru (Rumunia).

Skok wzwyż wygrał Soeter (Rumunia) — 200 przed Kovarem (Węgry) i Iljasowem (ZSRR) — po 193. 400 m ppł. wygrał Litujew (ZSRR) — 51,5 przed Julinem (ZSRR) — 51,8 i Lippayem (Węgry) — 52,4 (rekord Węgier). W sztafecie męskiej 4 x 100 zwyciężyły Węgry — 41,5 przed CSR — 41,5 i ZSRR — 41,6.

Dziesięciobój wygrał Wołkow (ZSRR).

Pływacy polscy startowali w trzech biegach finałowych na 100 m st. grzbiet. Gellnerówna zajęła trzecie miejsce wynikiem — 1:20,9. Zwyciężyła Schneider (NRD) — 1:16,5.

Mrozówna zajęła piąte miejsce na 200 m żabką w czasie 3:07,0. W konkurencji tej zwyciężyła Voigt (NRD) — 2:59,7.

Na 400 m st. dow. Gremlowski zajął dopiero 7 miejsce w czasie 4:50,5. Zwycięzcą tej konkurencji był Węgier Csordas w doskonałym czasie 4:40,6.

Finał 100 m grzbiet. mężczyzn wygrał Wu Chuan Yu (Chiny Ludowe) — 1:08,4, a 100 m st. motylkowym — Tumpek (Węgry) — 1:06,9.

Do finału 100 m st. dow. z Polaków zakwalifikował się tylko Mroczkowski, który w drugim półfinale był 3 z czasem 59,4. Tołkaczewski i Lewicki nie zakwalifikowali się do finału.

W turnieju siatkówki kobiet rozegrano pierwsze spotkania w grupie finałowej. Siatkarki polskie sprawiły zawód, przegrywając z Bułgarią 1:3 (15:6, 9:15, 9:15, 7:15). W drugim meczu ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:11, 15:12, 15:12). W poniedziałek Polki grały z drużyną FSGT.

W niedzielę, w drugim dniu turnieju bokserskiego, walczyło trzech Polaków. W wadze muszej Brychlik przegrał z Rumunem Zlataru, w średniej — Piórkowski pokonał Holendra Klisena, a w ciężkiej Biel przegrał ze Stubnickiem (NRD).

W sobotę, w pierwszym dniu zawodów bokserskich, doskonale zaprezentowali się bokserzy radzieccy. Stiepanow w wadze koguciej znokautował w III rundzie Węgra Molnara, a mistrz Europy w lekkiej — Jengibarian pokonał Fina Penki.

Dla kolarzy...

Wyścig kolarski o mistrzostwo województwa szczecińskiego i koszalińskiego, zorganizowany 9 sierpnia w Słupsku przez miejscową Stal, przyniósł zwycięstwa zawodnikom tego zrzeszenia.

W wyścigu na 150 km pierwsze miejsce zajął Matuszewski w czasie 4:42.42 godz. Na dystansie 50 km pierwszym był Karoszewski w czasie 1:28.30 godz., zaś na dystansie 25 km — Z. Heinrich — 48.17 min. (wszyscy trzej ze słupskiej Stali).

PKKF w Kołobrzegu organizuje w nadchodzącą niedzielę, dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, wyścig kolarski dookoła powiatu na dystansie 50 km. W wyścigu tym mogą startować zawodnicy tylko na rowerach turystycznych. Na trasie zostaną zorganizowane trzy lotne finisze — w Siemyślu, Rymaniu i Gościnie.

Bliższych informacji udziela biuro PKKF w Kołobrzegu.

Wyjazd reprezentacji Polski na Wioślarskie Mistrzostwa Europy do Kopenhagi

WARSZAWA. 9 bm. wyjechały z Warszawy na wioślarskie mistrzostwa Europy do Kopenhagi zawodniczki Blaschtzekowitz (AZS Kraków), Jeziorska (Ogniwo Warszawa) oraz trener Brzeziński z Bydgoszczy.

W Pradze nastąpi spotkanie z pozostałymi członkami reprezentacji Polski, w skład której wejdą powracający z Bukaresztu zawodnicy Zb. Schwarzer i Jagodziński (AZS Wrocław), T. Kocerka (AZS Bydgoszcz), sternik Michalski (AZS Kraków) oraz trenerzy Verey i Kobyliński.

I Liga

Unia Chorzów — Ogniwo Bytom — 1:0.

Kolejarz Poznań — CWKS — 1:1.

Gwardia Warszawa — Budowlani Opole — 3:0.

Ogniwo Kraków — Budowlani Gdańsk — 2:0.

Górnik Radlin — Gwardia Kraków — 1:2.

OWKS Kraków — Budowlani Chorzów — 2:0.

TABELA

Unia Chorzów	15	28	42:11
OWKS Kraków	15	22	34:18
Gwardia Kr.	14	21	27:17
CWKS	15	17	26:17
Gwardia W-wa	15	17	20:22
Górnik Radlin	15	13	21:26
Ogniwo Bytom	15	12	16:22
Bud. Chorzów	15	12	21:33
Kol. Poznań	15	12	13:19
Ogniwo Kr.	14	9	14:21
Bud. Gdańsk	15	8	12:21
Bud. Opole	15	7	18:35

Dla uczczenia IV Festiwalu

Lekkoatleci Kolejarza Białogard dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, jaki odbywa się obecnie w Bukareszcie, zobowiązali się uporządkować bieżnię, rzutnię i skocznię na stadionie sportowym. Zobowiązanie zostało wykonane i już w dniu 2 bm. lekkoatleci Białogardu mogli startować w dobrych warunkach.

W Tychowie niszczeje basen

Basen pływacki w Tychowie, położony niedaleko lasu i ogrodzony pięknym żywopłotem, stwarza doskonałe warunki zarówno do uprawiania sportu jak i wypoczynku po pracy. W zimie można tu z powodzeniem rozwijać łyżwiarstwo czy hokej.

Obiekt ten jest jednak bardzo zaniedbany. Z urządzeń pozostała obecnie tylko pompa, skradziono silnik, a przestronne niegdyś szatnie i trampolina wkrótce zostaną całkowicie zdewastowane. Poza tym teren wokół basenu zamieniono w pastwisko dla krów i gęsi, które niszczą żywopłot.

Młodzież z okolicznych PGR-ów i z POM-u z pewnością chętnie pomogłaby przy remoncie basenu. Trzeba jednak, aby Prezydium GRN w Tychowie oddało obiekt do użytku PO „SP" czy innej organizacji młodzieżowej.

J. Składanek
Korespondent „Głosu"

W trosce o zdrowie sportowców

O ścisłą współpracę działaczy i instruktorów z poradnią

Nigdy jeszcze w historii naszej nie było tak realnych możliwości do urzeczywistnienia szczytnego hasła postępowej medycyny — tworzenia społeczeństwa ludzi zdrowych — jak obecnie w Polsce Ludowej.

Jednym z najważniejszych środków do osiągnięcia tego celu jest socjalistyczna kultura fizyczna, która zmierza do wychowania ludzi zdrowych i silnych, gotowych do obrony swej ojczyzny i do pracy dla niej.

Jednak ćwiczenia sportowe bez kontroli lekarskiej wpływają niekiedy ujemnie na stan zdrowia ćwiczącego.

Rząd Polski Ludowej w trosce o zdrowie mas pracujących, w trosce o rozwój kultury fizycznej, powołał do życia wojewódzkie przychodnie sportowo - lekarskie. Zadaniem przychodni jest sprawowanie opieki lekarskiej nad sportowcami, przeprowadzanie badań okresowych, leczenie sportowców, udzielanie im rad, wskazówek itp.

Na terenie naszego województwa pracuje również jedna poradnia. Powstała ona w marcu br. w Słupsku. Wysiłek naszego państwa, mający na celu zabezpieczenie sportowcom woj. koszalińskiego jak najbardziej wszechstronnej opieki lekarskiej, nie został jednak doceniony przez zrzeszenia, a nawet przez poszczególnych działaczy i samych zawodników.

Nasi działacze niejednokrotnie jeszcze nie rozumieją potrzeby opieki lekarza nad sportowcem, błędnie mniemając, że lekarz w sporcie jest „kulą u nogi" wyczynowców. To błędne i szkodliwe dla zawodników rozumowanie sprawia, że zrzeszenia nie kierują swych członków na badania lekarskie. Np. w IV ogólnopolskim wyścigu kolarskim o puchar m. Słupska, zawodnicy naszego województwa nie mieli kart zdrowia, nie byli zbadani przez lekarza.

Komitety KF winny więc zwrócić większą uwagę na obowiązek badania lekarskiego zawodników. Trzeba sumiennie przestrzegać zaleceń naszych władz sportowych o konieczności posiadania kart zdrowia przez zawodników, a nie przestrzegających tego ważnego obowiązku nie dopuszczać do udziału w zawodach. Działacze i zawodnicy muszą zrozumieć, że kontrola lekarska nie jest hamulcem rozwoju wf i sportu, a przeciwnie — ważnym czynnikiem pomagającym uzyskiwać lepsze wyniki bez szkody dla zdrowia.

Badania lekarskie dzielą się na badania wstępne, okolicznościowe i okresowe.

Badaniu wtępnemu podlegają wszyscy ćwiczący, wszyscy ci, którzy dotychczas nie byli badani i nie zostali zakwalifikowani przez lekarza.

Badaniom okresowym podlegają wszyscy uprawiający sport systematycznie — dwa razy w roku: na początku sezonu i po jego zakończeniu. Wyczynowcy natomiast winni kontrolować swój stan zdrowia 3 razy w roku.

Badania okolicznościowe jako uzupełnienie badań okresowych, winni przechodzić zawodnicy przed zawodami.

Dużą pomoc w badaniu mogą okazywać lekarzom trenerzy i instruktorzy. Ich uwagi o zdrowiu sportowca są cenną pomocą dla lekarza. Instruktor, czy działacz, kierując zawodnika do poradni winien na karcie skierowania wpisać swoje spostrzeżenia.

Dlatego też, apelując do działaczy i instruktorów o kierowanie sportowców do poradni, zwracamy uwagę na potrzebę nawiązania współpracy między działaczami a lekarzem. Jedynie bowiem ścisła współpraca działaczy z lekarzem sportowym może dać dobre wyniki i przyczynić się do jak najszybszego urzeczywistnienia wspomnianego na wstępie hasła — tworzenia społeczeństwa ludzi zdrowych i silnych.

str.

Precz z kaperownictwem!

O ile piłkarze szczecineckiej Unii w tegorocznym sezonie dają z siebie wszystko, aby ich koło było jak najlepiej reprezentowane w rozgrywkach klasy A, o tyle kierownictwo koła „stara" się o pogorszenie im opinii.

Jaskrawym tego przykładem jest próba skaperowania Kadowa ze złotowskiej Spójni do drużyny szczecineckiej.

W przerwie meczu Kolejarz Szczecinek—Spójnia Złotów w dniu 2 sierpnia, członkowie zarządu Unii zwrócili się do Kadowa z propozycją, aby przeszedł do ich drużyny, obiecując mu za to pensję 800 zł miesięcznie. Kiedy Kadow nie zgodził się, podwyższyli mu „stawkę" do 1 000 zł, a później do 1.200 złotych.

Zarząd sekcji piłki nożnej WKKF winien zająć się tą sprawą, znaleźć winnych i przykładnie ich ukarać, tym bardziej, że zarząd Unii ma już „na sumieniu" niejedno tego rodzaju wykroczenie.

B. PŁACZEK
Korespondent „Głosu"

Na ringu białostockim

Juniorzy woj. łódzkiego najlepsi

W niedzielę w białostockiej hali sportowej rozegrano finałowe walki bokserskie o tytuły mistrzów Polski juniorów. Podobnie jak w poprzednich dniach walki finałowe wykazały doskonałe przygotowanie kondycyjne i techniczne młodych pięściarzy.

Wyniki walk finałowych w kolejności wag od papierowej do ciężkiej: Bujak (Łódź woj.) pokonał Kujdę (Wrocław), Dampc (Gdańsk) wygrał z Łasakiem (Łódź woj.), Skąpiec (Łódź miasto) pokonał Walczaka (Poznań), Sygacz (Lublin) zwyciężył Ambroziewicza (Łódź miasto), Arszeniak (Warszawa woj.) wygrał z Pajdą (Wrocław), Guziński (Łódź woj.) po najładniejszej walce dnia wypunktował Łukomskiego (Warszawa miasto), Rojewski (Warszawa miasto) pokonał Kalinowskiego (Łódź miasto), Poleks (Gdańsk) wygrał z Sypniewskim (Poznań), Karolak (Warszawa miasto) zwyciężył Kwiatkowskiego (Łódź woj.), Chorążykiewicz (Wrocław) odniósł zwycięstwo nad Matusiakiem (Łódź woj.), Guzik (Warszawa miasto) wygrał z Zielińskim (Opole).

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Łodzi województwa — 31 pkt. przed Warszawą miasto — 24 pkt., Łodzią miasto — 21 pkt. i Gdańskiem — 16 pkt.

Puchar i próżnia...

Zaczęło się od tego, że St. Rdzeniewski i Pater zwrócili uwagę na konieczność wypełnienia czymś zdobytego ostatnio pucharu w rozgrywkach powiatowych.

—Nie możemy pozwolić, aby cenne trofeum naszej drużyny piłkarskiej niszczało pozostawione bez opieki. Przyroda nie lubi próżni — trzeba puchar czymś wypełnić — zapewniali gorliwie kolegów.

Dziwnym trafem „pod ręką" znalazło się wino (złośliwi twierdzą, że szlachetny ten trunek często jest pod ręką piłkarzy białogardzkiego Kolejarza).

Teraz jednak obaj piłkarze poczuli ponowny niepokój. Wino w pięknym pucharze nęciło.

Wreszcie nie wytrzymali — puchar pucharem, ale zdrowie nam milsze — tłumaczyli kolegom, łykając kolejno potężne dawki wina.

Członkowie zarządu koła zaprotestowali: „Puchar nie może niszczeć z powodu próżni" — i... zapełnili go powtórnie winem. I to wino „wsiąkło" w ich żołądkach...

Do zabawy przyłączyli się inni piłkarze. Walka z próżnią (pucharu i żołądków) trwała długo — prawie całą noc. A potem?

O dalszych dziejach pucharu kroniki milczą, a piłkarze nie pamiętają wiele. Wiedzą tylko, że następnego dnia (2 bm.) przegrali ze świdwińskim Kolejarzem 1:3, na boisku poruszali się ospale, w ogóle czuli się pod psem.

Właśnie to samopoczucie zawiodło ich tuż po meczu do... bufetu — zalać robaka. Niektórzy, podobno zwolennicy szachów poszli pić do świetlicy. Przy stolikach szachowych wygodniej, no i bardziej po sportowemu. Tymbardziej, że i członkowie zarządu nie wylewają za kołnierz.

wg. kor. B. S.

Dobre wyniki lekkoatletów polskich w Bukareszcie

Wysoki poziom Igrzysk Braterstwa i Przyjaźni

W trzecim dniu zawodów lekkoatletycznych na Międzynarodowych Igrzyskach Przyjaźni i Braterstwa w Bukareszcie z Polaków najlepsze wyniki uzyskali Radziwonowicz i Sidło w rzucie oszczepem, Krzyszkowiak w biegu na 3000 m z przeszkodami oraz Baranowski na 200 m.

W piątek przed południem w eliminacjach rzutu oszczepem minimum kwalifikujące do finału (63 m) uzyskało tylko 4 zawodników: Cybulenko (ZSRR) — 67,77, Radziwonowicz — 67,25. Kuźniecow (ZSRR) — 66,69 i Sidło — 64,77. Z pozostałych zawodników dopuszczono do finału 8 z najlepszymi wynikami.

Po południu rozegrano finał w rzucie oszczepem. Zwyciężył Kuźniecow bardzo dobrym wynikiem 74,76. Drugie miejsce zajął Cybulenko — 73,47, Radziwonowicz rzucał bardzo regularnie, mając wszystkie rzuty ponad 68 m. Polak zajął trzecie miejsce wynikiem 69,51. Czwarty był Sidło — 68,93.

W biegu na 3000 m z przeszkodami Krzyszkowiak uzyskał najlepszy wynik w Polsce — 9:04,6 zajmując 7 miejsce. Zwyciężył Marulin (ZSRR) w bardzo dobrym czasie 8:56,2. Dwa następne miejsca zajęli Węgrzy: Josonsky— 8:57,4 (rekord Węgier) i Apro — 9:03,0.

Bardzo dobry wynik uzyskał również Baranowski w eliminacjach w biegu na 200 m. Wygrał on swój przedbieg w czasie 21,7 kwalikując się do półfinału. Kiszka nie stanął na starcie z powodu kontuzji.

W eliminacjach 80 m ppł. Bocianówna zajęła w I serii 4 miejsce z wynikiem 12,0 i nie zakwalifikowała się do finału.

Komisja sędziowska na podstawie zdjęcia fotograficznego ogłosiła oficjalne wyniki czwartkowego finału na 100 m mężczyzn. Pierwszym i drugim miejscem podzielili się Janecek (CSR) i Gawryłow (Bułgaria) — obaj w czasie 10,6. Trzeci był Suchariew (ZSRR) — 10,7, czwarty — Schroeder (NRD) — 10,7.

W eliminacjach skoku w dal kobiet najlepszy wynik uzyskała Węgierka Gyarmatti — 5,67.

W drugim dniu zawodów pływackich najlepszy wynik z zawodniczek polskich uzyskała Klemińska na 200 m. st. motylk. Zajęła ona w swojej grupie pierwsze miejsce w czasie 3:05,9 i zakwalifikowała się do finału.

Milniklel i Gellnerówna weszły do finału 100 m stylem grzbietowym. Pierwsza uzyskała czas 1:22,2, druga—1:23,0. Najlepszy czas miała w II serii Schneider (NRD)—1:18,0.

W półfinałach na 1500 m Gremlowski zajął drugie miejsce w 2 półfinale wynikiem 19:30,4. Polak przegrał po zaciętej walce z Węgrem Zaborskym — 19:29,2. Najlepszy czas półfinałów uzyskał Węgier Csordas — 19:20,8.

W piątek zakończono zawody gimnastyczne w konkurencji męskiej. zdecydowane zwycięstwo odnieśli gimnastycy radzieccy zajmując 9 czołowych miejsc. Zwyciężył bezapelacyjnie mistrz olimpijski Czukarin, który za ćwiczenia na poręczach i skoki uzyskał najwyższe noty — po 10 pkt. Ogółem Czukarin zdobył 117,40 pkt. wyprzedzając Muratowa — 117,10 i Korolcowa — 115,28. Polacy zajęli dalekie miejsca. Jokiel był — 27 (106,64 pkt.), a Sobala — 36 (104,03 pkt.). Startowało 64 zawodników.

7 bm. zakończono również zawody w podnoszeniu ciężarów. Z Polaków startował w wadze półciężkiej Białas, który pobił dwa rekordy Polski: w podrzucie 130 kg i w trójboju — 340 kg (100 — 110 — 130). Białas zajął 5 miejsce. Zwycięzcą w tej konkurencji został Merkułow (ZSRR) — 390 kg przed Weselinowem (Bułgaria) — 357,5 i Mansoulinem (Iran)—352,5 kg. W wadze średniej pierwsze miejsce zdobył Bondarenko (ZSRR) — 380 kg przed Psenicka (CSR) — 357 kg.

W siatkówce kobiet rozegrano ostatnie eliminacje w grupach. Polki pokonały Chiny Ludowe 3:0 (15:1, 15:4, 15:4). Najciekawszym było spotkanie Rumunii i CSR. Po zaciętej walce zwyciężyły Czechosłowaczki w pięciu setach 3:2. W trzecim meczu drużyna FSGT pokonała Danię 3:0.

Z trzech grup do finału weszły: grupa I ZSRR i FSGT, grupa II — Polska i Bułgaria, grupa III — CSR i Rumunia. Spotkania finałowe rozpoczęły się 9 bm.

Tajemnica sukcesów...

Z doświadczeń kolektywu sportowego Zakładów Przemysłu Maszynowego w Kałudze

Każdy prawie młody robotnik tych wielkich zakładów— to przodownik pracy lub racjonalizator produkcji. Pracując po stachanowsku dla dobra swej ojczyzny, chłopcy i dziewczęta potrafią również, w dni wolne od pracy, dobrze i pożytecznie odpoczywać, poprzez ćwiczenia i rozgrywki rozwijając swą tężyznę fizyczną.

Z niecierpliwością czekano nadejścia letniego sezonu sportowego, ale jednocześnie przygotowywano się doń starannie. Stadion, trybuny i bieżnie—odnowiono i uporządkowano na długo jeszcze przed rozpoczęciem pierwszych konkurencji. Dlatego też przy dobrym przygotowaniu całego kolektywu sezon letni można było otworzyć o cały miesiąc wcześniej.

Już 19 kwietnia odbyły się rozgrywki w siatkówce o puchar zakładów z udziałem ośmiu drużyn poszczególnych oddziałów produkcji. Od samego początku sezonu rada sportowa rozwinęła szeroko akcję przygotowań do uzyskania odznaki GTO. Jako pierwszy zdobył odznakę najlepszy tokarz zakładów Mikołaj Gołyszew. Błyskawice zakładowe gratulowały mu sukcesu i wzywały młodzież do pójścia w jego ślady. Wykresy umieszczone w poszczególnych oddziałach pokazywały jak przebiega tam kampania uzyskania odznak GTO.

Sport cieszy się taką popularnością wśród robotników, że ćwiczenia i treningi traktowane są przez wszystkich jak najniezbędniejsze potrzeby kulturalne — na równi z czytaniem książek czy oglądaniem filmów.

Kapitan najlepszej drużyny siatkarzy — szlifierz Iwan Barkow ma 39 lat. Jest on jednym z najaktywniejszych siatkarzy na zakładzie. Siła i wytrzymałość, nabyte w ćwiczeniach i rozgrywkach pomagają mu w pracy i pozwalają bez trudu wypełniać 200-300 proc. normy. Ślusarz Mikołaj Gorełow wykonuje już zadania czwartego roku pięciolatki, a jednocześnie jest czołowym sportowcem — dwukrotnym mistrzem okręgu w podnoszeniu ciężarów. Sportem zaczął się zajmować dopiero w kolektywie zakładowym, a teraz znają go już dobrze w całej republice.

W sekcji boksu ćwiczy 20 młodych robotników. Wielu z nich — to znani uczestnicy rozgrywek na szczeblu miasta i okręgu, a sześciu uzyskało tytuły mistrzów okręgu.

Ogółem na zakładzie pracuje 15 sekcji sportowych skupiających przeszło 700 robotników. Już od 3 lat kolektyw wysuwa się na czoło we wszystkich mistrzostwach miast i okręgu. Robotnicy zdobyli w tym okresie 12 pucharów i 20 dyplomów i utrzymują stale sztandar przechodni dla najlepszego zespołu fabrycznego republiki.

Mózgiem kolektywu jest rada sportowa złożona z 9 osób. Każdy z członków rady kieruje jednym z odcinków pracy sportowej a poza tym odpowiada za przydzielony mu oddział produkcyjny. Kierują oni bezpośrednio pracą oddziałowych instruktorów wychowania fizycznego, pomagają im opracowywać plany pracy, sporządzać grafiki treningów i rozgrywek, współpracują przy kierowaniu pracą masowo-agitacyjną. 30-osobowy aktyw instruktorski stanowi obok rady — ośrodek, wokół którego skupiają się sportowcy zakładów. Sami instruktorzy podnoszą stale swe kwalifikacje uczęszczając na kursy i seminaria.

Oprócz tego kolektyw ma dwunastu sędziów sportowych, którzy również prowadzą zajęcia z młodymi kandydatami na trenerów i sędziów.

Praktyka wykazuje, że początkujący sportowiec często niespodziewanie zraża się do sportu. Mała nieuwaga trenera, niepowodzenie w ćwiczeniach czy brak przyjacielskiej porady sprawia, że nowicjusz porzuca treningi i odchodzi od kolektywu. Tak było na przykład z młodą robotnicą Klaudią Judiną. Początkowo uzyskała ona dobre wyniki w gimnastyce przyrządowej i z zapałem pracowała nad sobą. Ale, gdy nie powiodły się jej niektóre trudniejsze ćwiczenia — zapał minął i dziewczyna przestała przychodzić na treningi. Dopiero przyjacielska rozmowa członków rady z młodą adeptką sportu rozproszyła jej obawy i zachęciła do dalszej usilnej pracy. Rezultaty nie dały długo na siebie czekać. Dzisiaj osiąga ona już czołowe wyniki na skalę okręgu.

Dlatego też, przewodniczący rady Biessonow, instruktor Rastatujew i inni aktywiści wymagają od instruktorów i trenerów, by stwarzali na zajęciach atmosferę, w której nowicjusze czuliby się nie jak goście — lecz jak równorzędni partnerzy i koledzy.

Dobrą tradycją cieszą się na zakładzie wieczory spotkań sportowców — aktywistów z młodymi entuzjastami sportu. Z zaciekawieniem wysłuchują chłopcy i dziewczęta opowiadań o historii kolektywu i jego osiągnięciach, przyglądają się pokazowym ćwiczeniom gimnastycznym, walkom bokserów lub zapaśników.

Aby podnieść poziom pracy z kolektywem — rada sportowa i rada zakładowa ogłaszają często konkursy o tytuł najlepszego zespołu sportowego oddziału lub zakładu. Organizacja związkowa nie szczędzi środków na potrzeby sportowe zakładu starając się usilnie, by sportowcy mogli osiągać wciąż nowe i nowe sukcesy, a jednocześnie poszerzać swe szeregi i podnosić poziom pracy.

Ostatnio właśnie rada zakładowa udzieliła środków na budowę pływalni i przystani wodnej na Oce. Rozpoczną się tu wkrótce zawody wioślarskie, pływackie i skoki wodne. Młodzi robotnicy z zapałem przygotowują się już do wielkiego spływu wodnego szlakami wielkich budowli komunizmu — by jeszcze lepiej poznać swą Socjalistyczną Ojczyznę.

(wg. „Sowietskij Sport"—oprac. J. Z.)

Motorowodne mistrzostwa Polski

W dniu 7 bm. z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych i wysokiej fali, na motorowodnych mistrzostwach Polski rozegrano tylko dwa wyścigi: w klasie A — 250 ccm — sportowej i X — 1000 ccm — wyścigowej.

Wyścig kobiet w klasie 250 ccm — wyścigowej nie został dokończony.

W klasie A — 250 ccm — sportowej mistrzostwo Polski zdobył Bełkowski, przed Fronczakiem i Dąbrowskim (wszyscy z Kolejarza).

W klasie X—1000 ccm—wyścigowej startowało 6 zawodników, w tym 2 na ślizgaczach G-7 z silnikiem 500 ccm. Pierwsze miejsce zajął Kołodziejski (Budowlani) przed Gajęckim (Kolejarz).

Waliszewski zwycięża w kolarskim wyścigu górskim

4-etapowy kolarski wyścig górski na Dolnym Śląsku zakończył się zwycięstwem Waliszewskiego (CWKS)—18:20:50 przed Klabińskim (Gwardia) — 18:23:04 i Wrzesińskim (Kolejarz) — 18:25:42. 4) Hadasik (Unia), 5) Gabrych (Włókniarz), 6) Liszkiewicz (Gwardia), 7) Drążkowski (CWKS), 8) Zdunek (Start), 9) Bonk (Kolejarz), 10) Bedyński.

Ostatni etap wyścigu z Lądka - Zdroju do Wrocławia długości 168 km przyniósł znaczne przegrupowanie w klasyfikacji ogólnej. Klabiński, Gabrych i Drążkowski, którzy zajmowali trzy czołowe miejsca, mieli defekty gum i nie mogli już nadrobić straconego czasu. Zwycięzca tego etapu — Waliszewski minął zwycięsko metę we Wrocławiu, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej wyścigu. Waliszewski uzyskał czas 4:46:04, zwyciężając na finiszu Wrzesińskiego i Hadasika, którzy uzyskali ten sam czas.